Czytania: Am 9, 11-15; Ps 85 (84), 9. 11-12. 13-14; Aklamacja J 10, 27; Ewangelia Mt 9, 14-17

W pierwszym czytaniu Amos, na zakończenie swoje księgi, przedstawia wizję czasów mesjańskich, mówi, że to Pan Bóg będzie tym, który podźwignie swój lud, po tych wszystkich jego odstępstwach i niewiernościach i po wszystkich nieszczęściach jaki ten brak zaufania do Boga, brak wierności prawu bożemu, na nich sprowadził. To Pan Bóg na nowo zgromadzi swój lud, da pomyślność, stabilizację i dobrobyt. Wszystko to będzie dziełem Boga, aktem Jego miłosierdzia. Prorok chce nam uświadomić, tam gdzie jest przyjaźń z Panem Bogiem, tam jest boże błogosławieństwo, rozwój, pomyślność, a gdzie jest grzech tam jest niewola, lęk, niepewność.

W Ewangelii uczniowie Jana przychodzą do Jezusa z pytaniem: „dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twoi zaś uczniowie nie poszczą?" Postawa uczniów Jezusa ich zaskakuje, że nie postępują jak inni. Na te wątpliwości Jezusa im odpowiada symbolicznie nawiązując do własnej śmierci, mówiąc, że dopóki On jest z nimi uczniowie mają się radować, uczyć, dojrzewać, wzmacniać Jego obecnością, a gdy Go nie będzie to wtedy będzie czas na post.

Druga myśl związana z sposobem patrzenia na tradycje i ogólnie przyjęte zwyczaje. Czasem z nowego materiału trzeba uszyć nowe ubranie. Wymaganie od młodych życia starymi zwyczajami nie zawsze przyniesie dobry efekt. Młode wino, które jeszcze pracuje potrzebuje nowych elastycznych bukłaków, młodzi ludzie potrzebują nowych form wyrażania się, zachowania, potrzebują nowych tradycji, własnego stylu życia stosowanego do ich temperamentu i sposobu rozumienia świata. Młodzi ludzie nie zaakceptują starych, skostniałych, niereformowalnych zwyczajów. Każde pokolenie musi budować swój styl życia, swoje zwyczaje, stosowanie do swojego aktualnego rozumienia świata. „Raczej młode wino wlewa się do nowych bukłaków", młodzi ludzie potrzebują nowych przemyślanych ram, wzorców, zwyczajów stosownych dla ich aktualnego środowiska życia. Inaczej stare bukłaki pękają a wino wycieka. Niektóre stare zwyczaje nie radzą sobie z nową rzeczywistością, nie przystają do niej, a wtedy jest ryzyko, że zniszczy się i zmarnuje jedno i drugie. I młode wino i stare bukłaki.

Prośmy Pana Boga o dojrzałą, mądrą i stosowną elastyczność w podchodzeniu do starych zwyczajów i różnych ludzkich tradycji.

o. Wiesław Jonczyk SJ